

BIULETYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA ESTETYCZNEGO
21-22 (1-2) 2012/2013



2002-2012

dodatek specjalny nr 3

JUBILEUSZ

10 • LECIA PTE

W sierpniu 2001 podczas Światowego Kongresu Estetycznego w Tokio naukowcy reprezentujący Polskę otrzymali informację od prezydenta International Association for Aesthetics Aleša Erjavca o wykreśleniu ze struktur IAA Sekcji Estetyki założonej przez Romana Ingardena w 1961 przy Polskim Towarzystwie Filozoficznym. Powstała wówczas grupa inicjatywna, która poprosiła prof. Krystynę Wilkoszewską o powołanie zespołu założycielskiego złożonego z wybitnych polskich estetyków oraz o ukonstytuowanie Polskiego Towarzystwa Estetycznego, jako autonomicznej jednostki funkcjonującej podobnie jak towarzystwa w innych krajach zrzeszające się w Międzynarodowym Towarzystwie Estetycznym – IAA. Już podczas tego pierwszego spotkania w Tokio pojawiła się idea szerokiej formuły członkostwa w PTE, tak, aby włączyć do niego nie tylko naukowców reprezentujących dziedzinę estetyki filozoficznej, ale też osoby uprawiające historyczną, teoretyczną i krytyczną refleksję nad sztuką. Dlatego w skład powołanej grupy założycielskiej, która liczyła 24 osoby, wchodził także przedstawiciel świata sztuk pięknych, architektury, mediów, filmoznawstwa, pedagogiki i nauk o kulturze.

30.01.2002 odbyło się w Krakowie Zebranie Założycielskie, na którym członkowie założyciele wyłonili spośród siebie trzyosobowy Komitet Założycielski w składzie: dr hab. Teresa Pękala (UMCS), prof. Antoni Porczak (ASP, Kraków), prof. Krystyna Wilkoszewska (UJ) oraz podjęli uchwałę o powołaniu do życia stowarzyszenia o nazwie Polskie Towarzystwo Estetyczne. Wniosek wraz z uzgodnionym przez członków założycieli Statutem został złożony w Sądzie Rejonowym, w odpowiednim Wydziale Krajowego Rejestru Sądowego. Pod koniec maja 2002 Sąd Rejonowy postanowił „wpisać do Krajowego Rejestru Sądowego – Rejestru Stowarzyszeń, Innych Organizacji Społecznych i Zawodowych, Fundacji oraz Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej – stowarzyszenie pod nazwą POLSKIE TOWARZYSTWO ESTETYCZNE, z siedzibą: Polska, woj. małopolskie, 31-044 Kraków, ul. Grodzka 52/44”.

W dniu 29.06.2002 odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Estetycznego, na którym powołano władze oraz przedyskutowano kierunki jego działalności i rozwoju. Podczas zgromadzenia jednogłośnie wybrano prof. Krystynę Wilkoszewską na stanowisko prezesa PTE. Do zarządu zostali ponadto wybrani: wiceprezesa – dr hab. Teresa Pękala, prof. Antoni Porczak, sekretarz: dr Piotr Winkowski, skarbnik: dr Maria Popczyk. W skład Komisji Rewizyjnej wchodził: prof. Piotr Jan Przybysz (przewodniczący), prof. Krzysztof Lenartowicz i dr Krzysztof Sz wajgier. W kolejnych latach regularnie co roku odbywały się walne zgromadzenia członków PTE. Cztery lata później w Krakowie w 2006 na drugą kadencję prezesem ponownie została wybrana prof. Krystyna Wilkoszewska, a sekretarzem został dr hab. Michał Ostrowicki. W 2010 w Warszawie prof. Wilkoszewska po raz trzeci została powołana na stanowisko prezesa, a skarbnikiem został dr Jakub Petri. Reszta składu zarządu nie zmieniła się.

Od samego początku PTE realizuje zaplanowane kierunki działań mające na celu integrację i ożywienie życia estetycznego w kraju. W pierwszym numerze biuletynu informacyjnego PTE („Biuletyn PTE” nr 1 (1) zima 2002) zostały one scharakteryzowane w następujący sposób: „(...) organizowanie co cztery lata Polskiego Kongresu Estetycznego; (...) wydawanie w krytycznym opracowaniu, także dla potrzeb dydaktyki, dzieł „Klasyków Estetyki Polskiej”, inspirowanie i wspomaganie prac translatorskich, zwłaszcza w zakresie estetyki współczesnej, wydawanie dwa razy do roku biuletynu informacyjnego PTE”. Do wymienionych działań można dołączyć kilka kolejnych inicjatyw: organizowanie co roku w różnych ośrodkach estetycznych w Polsce przez PTE Ogólnopolskich Konferencji Estetycznych, ufundowanie podczas I Kongresu Estetycznego w Krakowie Nagrody im. Władysława Tatarkiewicza w 120 rocznicę jego urodzin oraz przyznawanie od 2007 Nagrody im. Stefana Morawskiego dla młodych naukowców.

Działalność wydawnicza

Obchodzące swój Jubileusz 10-lecia, Polskie Towarzystwo Estetyczne od samego początku prowadzi bardzo szeroko zakrojoną politykę wydawniczą, począwszy od wydawania czasopisma „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Estetycznego”, materiałów będących owocem spotkań konferencyjnych organizowanych przez PTE, a skończywszy na wydawaniu – w ramach współpracy z kra-

kowskim wydawnictwem Universitas – książek-antologii w ramach serii „Klasyków Estetyki Polskiej”. Ponadto PTE wydaje w Universitasie serię tłumaczeń dzieł ważnych dla współczesnej światowej estetyki oraz serię prac wyróżnionych główną nagrodą w ramach odbywającego się co roku Konkursu dla Młodych Estetyków im. Stefana Morawskiego.

„Biuletyn PTE”

„Biuletyn Polskiego Towarzystwa Estetycznego” został pomyślany jako półrocznik, w którym od samego początku istnienia Towarzystwa informuje się polskie środowisko estetyczne o ważnych i aktualnych ideach świata estetyki, o wydarzeniach związanych z funkcjonowaniem polskich środowisk estetycznych, o nadawanych stopniach naukowych, odbywających się konferencjach, ukazujących się publikacjach. Prezentuje się także recenzje aktualnych wyda-

rzeń artystycznych oraz aktualnych publikacji lub wywiady z artystami i z teoretykami. W „Biuletynie PTE” publikują autorzy polscy i zagraniczni. Wśród autorów znanych na całym świecie, którzy napisali specjalne teksty do „Biuletynu PTE” w ramach cyklu „Kondycja estetyki” należy wymienić: Ken-ichi Sasaki, Arnolda Berleanta, Wolfganga Welscha, Carolyn Korsmeyer, Richarda Shustermana, Josepha Margolisa. W kolejnym cyklu zatytułowanym „Kondycja estetyki



polskiej” wypowiedzieli się prof. Bohdan Dziemidok, prof. Alicja Kuczyńska, prof. Teresa Pękala, prof. Iwona Lorenc oraz prof. Sław Krzemień-Ojak. Ponadto w biuletynie prezentowane były życiorysy honorowych członków PTE: prof. Marii Gołaszewskiej, prof. Stefana Morawskiego, prof. Alicji Kuczyńskiej, prof. Bohdana Dziemidoka, prof. Teresy Kostyrko, prof. Sław Krzemień-Ojaka oraz prof. Ireny Wojnar.

Aby zapoznać środowisko polskich estetyków z działalnością innych narodowych stowarzyszeń zrzeszonych w IAA, w biuletynie opisywane były zagraniczne Towarzystwa Estetyczne: Hellenistyczne Towarzystwo Estetyczne – Georgia Apostolopoulou, Nordyckie Towarzystwo Estetyczne – Lars-Olof Ahlberg, Włoskie Towarzystwo Estetyczne – Francesco Cattaneo, Niemieckie Towarzystwo Estetyczne – Lambert Wiesing, Holenderska Federacja Estetyczna – Henk Oosterling, Środowiskowa estetyka stosowana w Akademii Fińskiej – Yrjö Sepänmaa, Fińskie Towarzystwo Estetyczne – Janne Vanhanen.

Mając na celu funkcję informacyjną oraz integrację polskiej estetyki, w „Biuletynie” przedstawiono także najważniejsze środowiska estetyczne w Polsce. W ten sposób zostały zaprezentowane: łódzkie środowisko estetyczne, problematyka estetyczna w Instytucie Kultury, Pracownia Teorii Wychowania Estetycznego w UW, środowisko estetyków w Warszawie (w dwóch częściach), estetyka w Poznaniu, w Katowicach, w Krakowie, w Gdańsku, estetyka w UMCS oraz Zielonogórski Zakład Estetyki i Filozofii Kultury. Ponadto, ponieważ wciąż problematyczny wydaje się status estetyki jako przedmiotu nauczania w polskich uczelniach wyższych, zainicjowano także cykl dotyczący dydaktyki estetyki w ośrodkach polskich: UW, UWr, UAM, UMCS i UJ. Obraz środowisk lokalnych zainteresowanych estetyką dopełniają opisy działalności studenckich i doktoranckich kół nauko-

wych. Do tej pory przedstawiono w „Biuletynie”: Studenckie Koło Naukowe Filozofów – Sekcja Estetyki UŁ, Koło Naukowe Estetyków UŚ, Kulturoznawcze Koło Literackie Instytutu Kulturoznawstwa UAM, Koło Naukowe Estetyków UMCS oraz Studenckie Koło Naukowe Medioznawców Instytutu Filologii Polskiej UMCS.

W biuletynie prezentowano również uroczyste i smutne wydarzenia ważne dla całego polskiego środowiska estetycznego. Zamieszczano relacje z jubileuszów: 70-lecia prof. Sław Krzemień-Ojaka, pracy naukowej prof. Alicji Kuczyńskiej i prof. Bodana Dziemidoka, ale także żegnano wspomnieniami prof. Ewę Borowiecką, prof. Stefana Morawskiego oraz dr Janinę Makotę.

Wśród materiałów cyklicznych zamieszczanych w „Biuletynie” należy także wymienić serię wywiadów z artystami, które odbyły się w ramach „Spotkań z awangardą”: Jerzym Beresiem, Grzegorzem Sztabińskim, Janem Berdyszakiem, Zbigniewem Warpechowskim, Przemysławem Kwiekiem, Izabellą Gustowską, Tomaszem Rodzińskim i Michałem Brzezińskim.

Do tej pory wydano 20 numerów pisma, w tym 2 ostatnie numery w formie elektronicznej i uzupełnionej o tematyczne dodatki: „Japonia” i „Somaestetyka”. Redaktorami naczelnymi kolejnych numerów „Biuletynu” byli: nr 1-8 dr Lilianna Bieszczad oraz dr hab. Michał Ostrowicki, nr 9-14 dr Lilianna Bieszczad. Od 2008 roku kolejne numery przygotowywane są przez dr Bieszczad i dr. Sebastiana Stankiewicza.

Na szczególną uwagę zasługuje współpraca redakcji z korespondentami z różnych ośrodków akademickich w Polsce. Dwa razy w roku przesyłają oni informacje dotyczące najważniejszych wydarzeń z dziedziny estetyki w ich ośrodkach. Nazwiska korespondentów znajdują się zawsze w stopce każdego numeru. Członkami-korespondentami byli lub są:

dr Wioletta Kazimierska-Jerzyk (Łódź) – 10 lat współpracy, dr Małgorzata Kądziela (Katowice) – 10 lat współpracy, dr Piotr Schollenbeger (Warszawa) – 10 lat współpracy, mgr Anna Kaczor i mgr Monika Krzykała (Lublin), dr Sebastian Stankiewicz

i dr Joanna Walewska (Kraków), dr Monika Bokiniec i mgr Zbigniew Mroch (Gdańsk), dr hab. Monika Bakke, dr Marcin Adamczak, dr Tomasz Misiak i mgr Karolina Golinowska (Poznań), dr Dorota Koczanowicz i dr Piotr Martin (Wrocław).

Kongresy, konferencje i wydawnictwa pokonferencyjne

Polskie Towarzystwo Estetyczne zorganizowało dotąd trzy kongresy estetyki – jeden światowy oraz dwa ogólnopolskie. 19. International Congress of Aesthetics 2013 *Aesthetics in Action* (21-27.07.2013), podobnie jak I Kongres Estetyki w Polsce 2006 *Wizje i re-wizje* (21-24.09.2006) odbyły się na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, natomiast II Kongres Estetyki w Polsce 2010 *Konteksty sztuki – konteksty estetyki*, miał miejsce w Warszawie w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej (21-23.09.2010). Efektem organizacji kongresów były publikacje pokongresowe: *Wizje i re-wizje. Wielka Księga Estetyki w Polsce*, red. K. Wilkoszewska, Universitas, Kraków 2007, oraz wydane w trzech tomach *Konteksty sztuki, konteksty estetyki: Tradycje i perspektywy*, t. I, red. K. Wilkoszewska, A. Zeidler-Janiszew-

ferencji skupiających środowisko estetyków w Polsce (PTE w 2010 wydało broszurę prezentującą tematykę i miejsca organizacji krakowskich konferencji).

Coroczne konferencje organizowane przez PTE, to: XXX *Etnoestetyka. Estetyka kultur pozaeuropejskich*, Kraków-Przegorzały, 15-17.05.03, XXXI *Estetyka wirtualności*, Kraków-Przegorzały, 31.05-2.06.04, XXXII *Wiek awangardy*, Kraków-Przegorzały, 30.05-1.06.05, XXXIII *Czas Przestrzeni*, Kraków-Przegorzały, 10-12.05.07, XXXIV *Materia sztuki*, Kraków-Przegorzały, 19-21.05.08, XXXV (1) *Przyszłość Witkacego*, Zakopane, 29.05.-1.06.09, XXXVI (2) *Estetyka wśród kultur*, Kraków, 23-25.05.2011, XXXVII (3) *Estetyka jako narracja i metanarracja*, Gdańsk, 27-28.09.2012. Ponadto PTE obejmuje również patronaty nad



ska, *Przestrzenie późnej nowoczesności*, t. II, red. I. Lorenc, M. Salwa, *Medium a doświadczenie*, t. III, red. A. Drzał-Sierocka, M. Skrzeczkowski, Wydawnictwo Biblioteka, Łódź 2011. Kongresowi światowemu towarzyszyła, jak dotąd, publikacja dotycząca wkładu polskiej estetyki do dorobku światowego w XX wieku: *20th Century Aesthetics in Poland. Masters and their Followers*, red. K. Wilkoszewska, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2013.

Polskie Towarzystwo Estetyczne było również organizatorem wielu konferencji, które odbywają się co roku w różnych ośrodkach akademickich Polski. W ten sposób jest kontynuowana tradycja zapoczątkowana przez prof. Marię Gołaszewską w 1971, organizowania co roku w Krakowie kon-

ferencjami; ostatnim tego typu spotkaniem naukowym była konferencja *Estetyka sztuk performatywnych*, Kraków-Przegorzały, 21-23.05.2012.

Konferencjom organizowanym przez PTE towarzyszyły systematycznie wydawane w serii „Krakowskie Spotkania Estetyczne” w wydawnictwie Universitas publikacje pokonferencyjne. Ukazały się: *Estetyka transkulturowa* pod redakcją Krystyny Wilkoszewskiej (2004), *Estetyka wirtualności* pod redakcją Michała Ostrowickiego (2005), *Wiek awangardy* pod redakcją Lilianny Bieszczad (2006), *Czas przestrzeni* pod redakcją Krystyny Wilkoszewskiej i Jakuba Petri (2009), *Materia sztuki* pod redakcją Michała Ostrowickiego (2010), *Przyszłość Witkacego* pod redakcją Teresy Pękali (2010), *Estetyka wśród kultur* pod redakcją Krystyny Wilkoszewskiej (2012), oraz *Aesthetics and Cultures* pod redakcją Krystyny Wilkoszewskiej (2013).

Seria „Klasy Estetyki Polskiej”

Przez okres 10 lat Towarzystwu udało się, dzięki działaniu redaktor naukowej serii „Klasy Estetyki Polskiej” Krystyny Wilkoszewskiej i współpracy z krakowskim wydawnictwem Universitas, opublikować 21 tomów poświęconych dorobkowi polskich filozofów w zakresie estetyki. Oprócz antologii tekstów estetycznych powszechnie znanych

ka w opracowaniu prof. Teresy Kostyrko (2004), Stanisława Ossowskiego w opracowaniu prof. Bohdana Dziemidoka (2004), Leopolda Blausteina w opracowaniu prof. Zofii Rosińskiej (2005), Władysława Strzeмиńskiego w opracowaniu prof. Grzegorza Sztabińskiego (2006), Romana Ingardena w opracowaniu prof. Andrzeja Tyszczyka (2006),



filozofów takich, jak Władysław Tatariewicz, czy Roman Ingarden, seria przyczyniła się do przywrócenia pamięci o naukowcach, którzy zajmowali się w swoim dorobku naukowym rozwijaniem problematyki estetyki. W ciągu 10 lat, pod redakcją naukową prof. Wilkoszewskiej wydano następujące pozycje *Wyboru pism estetycznych*: Władysława Tatariewicza w opracowaniu prof. Alicji Kuczyńskiej (2004), Mieczysława Wallisa w opracowaniu prof. Teresy Pękali (2004), Leona Chwist-

Stefana Morawskiego w opracowaniu prof. Piotra J. Przybysza i prof. Anny Zeidler-Janiszewskiej (2007), Zofii Lissy w opracowaniu prof. Zbigniewa Skowrona (2008), Juliusza Żórawskiego w opracowaniu Dariusza Jurysia (2008), Jana Białostockiego w opracowaniu prof. Alicji Kuczyńskiej (2008), Stanisława Brzozowskiego w opracowaniu prof. Tadeusza Szkołuta (2008), Stefana Szumana w opracowaniu Marii Kielar-Turskiej (2008), Stanisława Witkiewicza w opracowaniu

Józefa Tarnowskiego (2009), Michała Sobieskiego w opracowaniu prof. Sław Krzemiń-Ojaka (2010), Tadeusza Pawłowskiego w opracowaniu prof. Grzegorza Sztabińskiego (2010), Konstantego Regameya w opracowaniu Katarzyny Naliwajek-Mazurek (2010), Henryka Struve w opracowa-

niu Jolanty Sztachelskiej (2010), Edwarda Abramowskiego w opracowaniu Krystyny Najder-Stefaniak (2011), Józefa Kremera w opracowaniu Ryszarda Kasperowicza (2011) oraz Stanisława Machniewicza w opracowaniu prof. Sław Krzemiń-Ojaka (2012).

Seria tłumaczeń

Seria tłumaczeń ważnych prac z zakresu współczesnej estetyki autorów zagranicznych jest kolejnym przedsięwzięciem Polskiego Towarzystwa Estetycznego podjętym pod naukową redakcją prof. Krystyny Wilkoszewskiej i we współpracy z wydawnictwem Universitas. Do tej pory ukazało się 12 pozycji: Joseph Margolis *Czym, w gruncie rzeczy, jest dzieło sztuki?* w przekładzie Wojciecha Chojny, Krzysztofa Guuczalskiego, Marzanny Jakubczak i Krystyny Wilkoszewskiej (2004), Peter Bürger *Teoria awangardy* w przekładzie Jadwigi Kity-Huber (2006), Clement Greenberg *Obrona modernizmu* w przekładzie Grzegorza

tyki w przekładzie Katarzyny Guuczalskiej (2005), Carolyn Korsmeyer *Gender w estetyce. Wprowadzenie* w przekładzie Anny Nachter (2008), Richard Shusterman *Praktyka filozofii, filozofia praktyki. Pragmatyzm a życie filozoficzne* w przekładzie Aliny Mitek-Dzięby (2005), Martin Seel *Estetyka obecności fenomenalnej* w przekładzie Krystyny Krzemińskiej (2008), Richard Shusterman *Świadomość ciała. Dociekania z zakresu somaestetyki* w przekładzie Wojciecha Małeckiego i Sebastiana Stankiewicza (2010), Luigi Pareyson *Estetyka. Teoria formatywności* w przekładzie Alicji Kuczyńskiej (2009), Gianni Vattimo *Poza interpretacją.*



Dziamskiego i Marii Śpik-Dziamskiej (2006), Arnold Berleant *Prze-mysleć estetykę. Niepokorne eseje o sztuce* w przekładzie Marii Korusiewicz i Tomasza Markiewki (2007), Wolfgang Welsch *Estetyka poza estetyką. O nową postać este-*

Znaczenie hermeneutyki dla filozofii w przekładzie Katarzyny Kasi (2011) oraz Arnold Berleant *Wrażliwość i zmysły. Estetyczna przemiana świata człowieka* w przekładzie Sebastiana Stankiewicza (2011).

Publikacja prac nagrodzonych w Konkursie im. Stefana Morawskiego

Od 2007 przyznawana jest Nagroda w Konkursie dla Młodych Estetyków im. Stefana Morawskiego. Zdobywcy pierwszego miejsca honorowani są publikacją nagrodzonej pracy w krakowskim wydawnictwie Universitas. W kolejnych latach nagrodzone zostały następujące osoby:

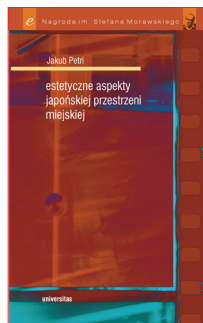
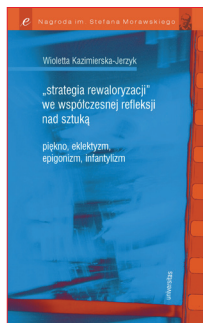
2007 – I nagroda – dr Wioletta Kazimierska-Jerzyk „Strategia rewaloryzacji we współczesnej refleksji nad sztuką”, II nagroda – dr Monika Bokinić „Współczesna estetyka amerykańska wobec kultury popularnej (Richard Shusterman) i sztuki masowej (Noël Carroll), wyróżnienia – dr Jerzy Luty „Filozoficzne aspekty twórczości Johna Cage’a” oraz dr Mateusz Salwa „Iluzja w malarstwie. Próba filozoficznej interpretacji”.

2008 – I nagroda – dr Radosław Filip Muniak „Meta-morfozy lalki. Lalka jako obraz i rzecz”, II nagroda – dr Piotr Schollenberger „Doświadczenie estetyczne. Filozofia poznania niedyskursywnego w estetyce współczesnej”, III nagroda – Bogna J. Obidzińska „Wenus w otoczeniu luster. Powroty w sztuce”, wyróżnienie – dr Paweł Marcisz „Miejsce tego co estetyczne w obszarze prawa”.

2009 – I nagroda – dr Jakub Petri „Estetyczne aspekty japońskiej przestrzeni miejskiej”, II nagroda – dr Tomasz Misiak „Estetyczne konteksty audio sfery”, III nagroda – dr Paulina Sztabińska „Sztuka geometryczna a postmodernizm”, IV – dr Konrad Chmielecki „Estetyka obrazu filmowego: od analogowego *mise-en-scène* do cyfrowego *mise-en-page*”.

2010 – I nagroda – dr Sebastian Stankiewicz „Estetyka pragmatyzmu – projekt otwarty”, II nagroda (*ex aequo*) – dr Zuzanna Dziuban „Atopia jako kategoria interpretacyjna w radykalnej hermeneutyce doświadczenia kulturowego” oraz dr Sylwia Zabieglińska „Arnold Schönberg i Wasyli Kandinsky: porównanie postaw estetycznych i środków wyrazu”.

McLuhana”, III nagroda – dr Piotr Kozak „Wychować Boga. Estetyka antropologiczna Alexandra Gottlieba Baumgartena na tle myśli niemieckiej I połowy XVIII wieku”, IV nagroda – dr Aleksandra Hirszfeld „Figura powtórzenia w sztukach audiowizualnych”, V nagroda – dr Ewa Bobrowska „Wybrane przykłady współczesnych sztuk plastycznych a refleksja estetyczna Szkoły z Irvine”, wyróżnienie – dr Aleksan-



2011 – I nagroda – Rafał Czekaj „Krytyczna teoria sztuki Theodora W. Adorna”, II nagroda – Agnieszka Ługowska „Sztuka środowiskowa jako postmodernistyczna odpowiedź na tradycję sztuk i krajobrazu”, III nagroda – Agnieszka Bandura „*Aisthesis*. Zmysłowość i racjonalność w estetyce tradycyjnej i współczesnej”.

2012 – I nagroda – dr Łukasz Białkowski „Transformacja pojęcia ‘twórczości’ w estetyce współczesnej. Kategorie ‘silnego’ i ‘słabego’ podmiotu jako modele twórczości”, II nagroda – dr Kalina Kukielko-Rogosińska „Między nauką a sztuką. Teoria i praktyka artystyczna w ujęciu Marshalla

Łukaszewicz-Alcaraz „Epistemologiczna rola obrazu fotograficznego”.

Do tej pory, w osobnej serii poświęconej nagrodzie Stefana Morawskiego, ukazały się książki: Wioletty Kazmierskiej-Jerzyk *Strategia rewaloryzacji we współczesnej refleksji nad sztuką* (2008), Radosława Filipa Muniaka *Efekt lalki. Lalka jako obraz i rzecz* (2010), Jakuba Petri *Estetyczne aspekty japońskiej przestrzeni miejskiej* (2011), Sebastiana Stankiewicza *Estetyka pragmatyczna – projekt otwarty* (2012), Rafała Czekaja *Krytyczna teoria sztuki Theodora W. Adorna* (2013).

ROZMOWY JUBILEUSZOWE

O ROZWOJU I PROFESJONALIZACJI W ESTETYCE POLSKIEJ Rozmowa z profesorem Bohdanem Dziemidokiem

Sebastian Stankiewicz, Lilianna Bieszczad: Panie Profesorze, Polskie Towarzystwo Estetyczne obchodzi 10-lecie swojego istnienia, jak Pan sądzi, czy powstanie PTE przyczyniło się do zmiany oblicza estetyki w Polsce, rozważając to pytanie zarówno w aspekcie merytorycznym, jak i aspekcie pozamerytorycznym, czyli środowiskowym?

Prof. Bohdan Dziemidok (SWPS, Warszawa): Założenie Polskiego Towarzystwa Estetycznego oraz jego ciągła, wieloraka aktywność przyczyniły się przede wszystkim do tego, że polska estetyka nie upadła i rozwija się stale, prawie tak dobrze, jak w drugiej połowie XX wieku, kiedy żyli i byli bardzo aktywni klasyki polskiej estetyki (R. Ingarden, W. Tatarkiewicz, S. Ossowski, M. Wallis, Z. Lissa) oraz ich bezpośredni uczniowie (M. Gołaszewska, S. Krzemień-Ojak, A. Kuczyńska, T. Kostyrko, S. Morawski, T. Pawłowski, W. Stróżewski, A. Stępień i inni). Klasyki polskiej estetyki odeszli, zmarła także część ich wybitnych uczniów. Przestał ukazywać się wydawany przez kilkanaście lat rocznik „Studia Estetyczne”. Polska humanistyka przeżywa kryzys, który jak się obawiam, będzie trwał i rozszerzał się. Takie są bowiem prawa wolnego rynku. Następuje profesjonalizacja (nie zawsze przemyślana i wyrafinowana) wyższych uczelni, która ma powstrzymać pochopną likwidację techników, czyli średnich szkół zawodowych, które jak się okazało (a niekiedy nawet bardzo dobrze) przygotowały młodych ludzi do zawodu. Przedmioty filozoficzne znacznie ważniejsze dla życia społecznego niż estetyka, takie jak etyka, w dalszym ciągu nie są nauczane w szkołach podstawowych i średnich. Co więcej nawet, okazuje się, że etyka nie jest potrzebna na niektórych uczelniach ani przyszłym prawnikom, ani psychoterapeutom. Jeśli w tej sytuacji polska estetyka przetrwała i wciąż rozwija się, to jest to m.in. zasługa aktywności PTE, a przede wszystkim jej założycieli i zarządu.

Z punktu widzenia gospodarki rynkowej i konsumpcjonizmu filozofia sztuki, która stanowi jądro tradycyjnej estetyki akademickiej jest bezużytecznym anachronizmem. Wolny rynek i dominujące konsumpcyjne filozofie życia stwarzają jednak ogromne możliwości rozwojowe (także finansowe) dla „estetyki stosowanej”, estetyki wykraczającej poza sztukę i koncentrującej się na różnych odmianach piękna, które bardzo dobrze się sprzedaje. Potrzeby estetyczne ludzi zmieniają się w czasie i są zróżnicowane kulturowo, ale mają uniwersalny, ponadczasowy charakter, są wieczne. Co więcej, w naszych czasach nastąpiła ich znaczna intensyfikacja, co dostrzegł jako jeden z pierwszych Richard Shusterman. Estetyka stosowana obejmować by mogła: estetykę ciała ludzkiego (jego piękno i urok erotyczny), estetykę ruchu (taniec, sprawność fizyczna, edukacja fizyczna i sport), estetykę mody i reklamy (które stały się obecnie wszechogarniające) oraz tzw. marketingu (także politycznego), estetykę gier komputerowych, estetykę środowiska (od estetyki wnętrza poczynając, na estetyce natury i przestrzeni miejskiej kończąc).

Tak rozumiana estetyka stosowana może być rozwijana nie zamiast, lecz obok tradycyjnej estetyki filozoficznej. Nauczać jej można nie na wydziałach filozoficznych uniwersytetów, lecz na akademiach: medycznych, sportowych, ekonomicznych, a nawet na psychologii. Nie sądzę jednak, by stworzeniem i rozwojem tak rozumianej estetyki mogli zająć się obecni profesorowie. Mogą to zrobić natomiast lepiej czując ducha czasu młodzi estetycy. Powinniśmy jednak zdawać sobie sprawę, że dla realizacji tego projektu wyłącznie filozoficzne wykształcenie nie wystarcza. Potrzebna jest jeszcze znajomość fizjologii i psychologii oraz pewne praktyczne umiejętności (np. taniec).

S.S., L.B.: W różnych krajach istnieją określone struktury instytucjonalno-środowiskowe, które przyczyniają się do rozwoju estetyki. Czasami są to stowarzyszenia narodowe, niekiedy czasopisma, różne fundacje, bądź jakieś inne formy organizacyjne. Czy zdaniem Pana Profesora, w Polsce myślenie o rozwoju estetyki jest wystarczająco poparte inicjatywami instytucjonalno-środowiskowymi?

B.D.: Aktywność PTE zapewnia ramy organizacyjne dla aktywności badawczej i popularyzatorskiej estetyków m.in. przez organizowanie krajowych konferencji naukowych i umożliwiania lub ułatwiania uczestnictwa w kongresach i konferencjach międzynarodowych. Ważnym warunkiem przetrwania i rozwoju, szczególnie dla początkujących estetyków, są możliwości publikowania swych prac w dwóch polskich periodykach: „Estetyka i krytyka” (UJ) oraz „Sztuka i filozofia” (UW). Bardzo pożytecznych informacji o polskiej estetyce krajowej i światowej dostarcza także „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Estetycznego”. Ważną formą aktywności PTE jest również wyróżnianie nagrodami im. Stefana Morawskiego młodych estetyków polskich. Na uznanie zasługuje również owocna współpraca PTE z licznymi polskimi towarzystwami zajmującymi się badaniem sztuki, np. z Polskim Stowarzyszeniem Sztuki Orientu oraz instytucjami muzealnymi.

S.S., L.B.: Na świecie istnieją międzynarodowe stowarzyszenia estetyczne m.in. takie, jak International Association for Aesthetics (IAA), z którym kojarzymy głównie organizację światowych kongresów estetycznych, ale istnieją również takie stowarzyszenia, jak European Society for Aesthetics (ESA). Czy pokusiłby się Pan Profesor o ocenę roli, wzajemnych relacji oraz postaw reprezentowanych przez wymienione stowarzyszenia, być może rozwijając swą odpowiedź o inne estetyczne instytucje o ponadnarodowym charakterze?

B.D.: Nie jestem w stanie ocenić wzajemnych relacji między International Association for Aesthetics oraz European Society for Aesthetics. Wydaje mi się, że bardziej ak-

tywna jest IAA, ale być może sytuacja uległa zmianie i moje wrażenia nie są już aktualne.

S.S., L.B.: Pytanie, które jest uogólnieniem wcześniejszej kwestii: Jaka powinna być rola takich struktur instytucjonalno-środowiskowych zdaniem Pana Profesora? Istnieje bowiem różnorodność postaw: tendencje izolacjonistyczne w stylu *splendid isolation* konkurują z postawami otwartymi na interdyscyplinarne poszukiwania, łączącymi się jednak z zacieraniem granic środowiskowych i dyscyplinarnych. Pytanie to jest zarazem postawieniem kwestii: jaka jest pozycja współczesnej estetyki i jak powinno się myśleć o rozwijaniu naszej dyscypliny?

B.D.: Popieram współpracę różnych dyscyplin i orientacji naukowych. Jestem za rozwijaniem badań interdyscyplinarnych, w których estetyka ma swoje miejsce i zadania. Mam wrażenie jednak (być może niezbyt uzasadnione i subiektywne), że filozofia kultury czy kulturoznawstwo – *cultural studies*, rozwijają się ostatnio bardziej intensywnie i ekspansywnie niż tradycyjna akademicka estetyka.

S.S., L.B.: W lipcu tego roku PTE zorganizowało 19. International Congress of Aesthetics, czy mógłby Pan Profesor podzielić się z nami swoimi refleksjami na temat polskiego wkładu w światowe kongresy estetyczne?

B.D.: Polacy od początku brali aktywny udział w organizowanych przez IAA międzynarodowych konferencjach. To, że Polsce powierzono organizację 19. Międzynarodowego Kongresu Estetyki jest, w jakiejś mierze, wyrażeniem uznania dla polskiej estetyki i aktywnego udziału naszych estetyków w dotychczasowych kongresach, sądzę jednak, że w większym stopniu jest to wyraz międzynarodowego uznania i zaufania IAA wobec prezesa PTE prof. Krystyny Wilkoszewskiej. W znacznej mierze jest to jej osobisty sukces, za który należą się dla Niej gratulacje od polskiego środowiska estetycznego.

S.S., L.B.: Oceniając kondycję estetyki polskiej w jednym z wcześniejszych numerów „Biuletynu PTE”, zaznaczył Pan Profesor z żalem, że asymilacja dorobku niektórych klasyków polskiej myśli estetycznej, przede wszystkim Romana Ingardena, jest niepełna i daleka od oddania sprawiedliwości ich ideom. Czy inicjatywa stworzenia serii „Klasyki Estetyki Polskiej” podjęta przez PTE, w ramach której wydaje się wybory tekstów polskich estetyków i teoretyków sztuki, jest w stanie spełnić to zadanie, oczywiście w skali Polski, choć wskazywał Pan w przytoczonej wypowiedzi również kontekst międzynarodowy?

B.D.: Sądzę jednak, że jeszcze większe uznanie, nie tylko od polskich kolegów, należą się prof. Krystynie Wilkoszewskiej i wydawnictwu Universitas za stworzenie i kontynuowanie serii „Klasyki Estetyki Polskiej”. Seria ta utrwala i popularyzuje zdobycze polskiej myśli estetycznej, która w pewnych okresach XX wieku wznosiła się na najwyższy poziom światowy, a mimo to (przede wszystkim ze względów językowych) nie jest dostatecznie znana na świecie. Dlatego też bardzo dobrym pomysłem jest przygotowanie na kongres anglojęzycznego wyboru prac omawiających estetykę polską w wyżej wymienionej serii i opublikowanie przez wydawnictwo Semper książki *20th Century Aesthetics in Poland. Masters and their Followers*.

Jestem też przekonany, że wszystkie egzemplarze tej książki będą sprzedane na kongresie i wydawnictwo zachęczone tym sukcesem wyda za parę lat następny tom po angielsku. Mam nadzieję też, że seria wydawana przez Universitas będzie kontynuowana. Przy okazji ośmielam się zasugerować, kto może, a czasem nawet powinien być bohaterem następujących tomów. Wymieniam nazwiska kandydatów alfabetycznie: Seweryn Dziamski, Jerzy Kmita, Jan Kott, Sław Krzemień-Ojak, Stefania Skwarczyńska, Irena Sławińska, Mieczysław Porębski i Stefan Żółkiewski.

S.S., L.B.: Dziękujemy za odpowiedzi na nasze pytania.

W DZIESIĘCIOLECIE ISTNIENIA PTE Rozmowa z profesorem Alicją Kuczyńską

Bogna Obidzińska: Pani Profesor, minęło 10 lat od chwili założenia Polskiego Towarzystwa Estetycznego, czy Pani zdaniem fakt powołania do istnienia i sposób funkcjonowania tej instytucji ma przełożenie na sposób uprawiania nauki przez badaczy pracujących w naszej dyscyplinie?

Profesor Alicja Kuczyńska (UW): Zdecydowanie tak. Dziesięć lat jest to okres wystarczająco długi, aby przyjrzeć się sytuacji zarówno w obrębie samej estetyki, jak i procesom dokonującym się w polu pokrewnych jej dziedzin. Od lat narastała potrzeba dyskusji na forum nieco szerszej rozumianym niż tylko poszczególne uczelnie, wydawnictwa, katedry, zespoły czy redakcje specjalistycznych czasopism. Tendencje te znalazły wyraz w powołaniu z inicjatywy prof. Krystyny Wilkoszewskiej Polskiego Towarzystwa Estetycznego. Jego rola w kształtowaniu się tożsamości naszej estetyki jako dyscypliny jest nie do przecenienia. Realizację zadań podjętych przez PTE można rozpatrywać co najmniej w trzech kontekstach. Po pierwsze, działalność Towarzystwa strukturalizuje istotne dane źródłowe i w ten sposób ujawnia *continuum* myśli es-

tetycznej w kraju: znakomitym przykładem jest pomysł serii „Klasyki Estetyki Polskiej” czy *20th Century Aesthetics in Poland*. Poprzednio, poza sporadycznymi opracowaniami twórczości kilku najwybitniejszych estetyków, prace te były rozproszone a niejednokrotnie nawet zapomniane. Po drugie, PTE inicjuje a następnie patronuje nowym pomysłom badawczym. Jest to ważna forma oddziaływania na środowisko. Funkcja ta przejawia się w budowaniu rozpoznawalności i samowiedzy estetyki jako dyscypliny a więc w upowszechnianiu faktów, które poznajemy i oceniamy, w inicjatywach wydawniczych czy konferencjach wraz z równoczesnym sytuowaniem ich w szerszym międzynarodowym nurcie. Po trzecie pragnę zwrócić uwagę na jeszcze inny aspekt oddziaływania PTE w naszym środowisku. W okresie narastającego deficytu intelektualnych wspólnot programowa formuła PTE staje się szczególnie cenna m.in. przez to, że jest otwarta, wolna od troski o wytyczanie własnych granic. Już choćby lektura kilku wydań znakomicie prowadzonego „Biuletynu PTE” czy produkcji wydawniczej Universitas potwierdza nieustannie przeobraża-

jący się charakter przedmiotu badań, który oscylując na styku różnych dziedzin, pozostaje otwarty, żywy.

B.O.: Środowisko estetyczne na świecie znacznie przeobraziło się w ostatnich dekadach, włączając badaczy, których główną dyscypliną nie jest filozofia, ale nauki przyrodnicze, genetyka, socjologia, antropologia kultury, literaturoznawstwo, medioznawstwo, psychologia percepcji i in. Proces ten powoduje, z jednej strony, znaczne poszerzenie tematyki badań podejmowanych w ramach dyscypliny, a z drugiej masowy wręcz przyrost ilości publikacji udostępnianych przez tych badaczy. Powoduje to, przynajmniej obecnie, dość widoczny chaos w ciągłości badań nad opracowywanymi tematami. Czy sądzi Pani, że instytucjonalna integracja środowiska dokonywana poprzez towarzystwa takie jak PTE wpłynie na odtworzenie ciągłości badań w estetyce lub umożliwi stworzenie nowej ciągłości?

A.K.: Jest to istotna uwaga a zarazem dobre pytanie, jakie powinniśmy sami sobie zadać jako działacze czy choćby tylko członkowie Towarzystwa. Reprezentuje ono w tym przypadku specyficzny rodzaj instytucjonalizmu, który szczęśliwie nie tylko nie zdradza tendencji do ujednoczenia np. zainteresowań badawczych, ale wyraźnie akcentuje potrzebę różnorodności przemian, a co za tym idzie poszerzenie tematyki badań. Ma więc kilka a nie tylko jedno oblicze: a jego podstawowa, oficjalna wersja pełni jedynie wstępną funkcję porządkująco-informacyjną. Stanowi rodzaj znaku czy drogowskazu o charakterze rozpoznawczym. Przykładem potwierdzającym swobodę i współdziałanie w zakresie doboru tematów badawczych mogą być cieszące się w środowisku bardzo dobrą renomą organizowane pod auspicjami PTE ogólnopolskie konferencje krakowskie, które w wyważony sposób ukierunkowują merytorycznie, ale zawsze pozostawiają uczestnikom szerokie *spectrum* możliwości. Wielość zainteresowań polskich estetyków, ich dorobek w zakresie badań nad fazami rozwoju rodzimej estetyki ujawniły się w pełni w materiałach przygotowanych w związku z wydarzeniem jakim był Światowy Kongres Estetyki w Krakowie. Autorka koncepcji Kongresu prof. Krystyna Wilkoszewska wyszła poza dotychczas praktykowane schematy organizacyjne i włączyła w przebieg obrad działania artystyczne jako obiekty interpretacji (niejednokrotnie w formie „na żywo”) wyznaczając tym samym nowe obszary badawcze estetyki. Temat Kongresu prawdopodobnie stanie się przedmiotem odrębnego wydania „Biuletynu”, ale już teraz w odpowiedziach na pytania o działalność PTE nie sposób pominąć kilkuletni okres prac przygotowawczych całego zespołu kierowanego przez pomysłodawczynię Kongresu.

Drugi poruszony w postawionym pytaniu problem a więc kwestia zachowania ciągłości badań w estetyce wymaga dłuższej odpowiedzi. W tym miejscu w skrócie: problem ten determinują dwie współdziałające ze sobą postawy o charakterze – jak się zdaje – coraz bardziej paradygmatycznym. Jest to niechęć do naśladownictwa i wszelkiej powtarzalności w różnych jej odmianach. Wyraża się ona m.in. również w malejącym zainteresowaniu historią, w tym historią estetyki. A jednocześnie towarzyszy jej stale rosnący głód nowości, fascynacja wszelką jej odmianą, wręcz pogoń za tym, co nowe, oryginalne. Zresztą w większości wniosków o granty i stypendia kładzie się nacisk właśnie na *novum*. Słusznie. Problem jednak polega na tym, aby pamiętać, że *novum* w sferze badań może objąć zarówno takie tematy jak np. archi-

tektura antycznych budowli, jak i status obrazu ruchomego. Wiedza o wartości stosowanej metody badań i umiejętność jej wyboru sprzyja budowaniu ciągłości i chroni przed powierzchowną obliczoną głównie na doraźny, zewnętrzny efekt, interpretacją.

B.O.: Czy i w jaki sposób, Pani zdaniem, towarzystwa estetyczne jak PTE, towarzystwa zagraniczne typu *Associazione Italiana per gli Studi di Estetica* lub *Deutsche Gesellschaft für Ästhetik*, europejskie jak *European Society for Aesthetics (ESA)* lub światowe jak *International Association for Aesthetics (IAA)*, mogą koordynować wspólną działalność badań dla pogłębienia ich w poszczególnych tematach?

A.K.: Pytanie Pani można rozumieć co najmniej dwojako. A więc jako pytanie, czy wymienione towarzystwa estetyczne wypracowały w obrębie własnych środowisk określone mechanizmy wpływające na generowanie tematów badawczych – prawdopodobnie mają. W tej sprawie nie mam jednak wystarczającej wiedzy, aby formułować opinię inną niż odwołanie do lektury list stypendiów promujących wybrane dziedziny tematyczne. Natomiast w pokrewnej kwestii, czyli koordynacji współpracy międzynarodowej nie da się niczego przesądzić o projektach bez wzajemnej wymiany informacji o już prowadzonych badaniach, czy o specjalnych, preferowanych grantach adresowanych do grup badaczy określonych tematów. Niektóre pisma naukowe o światowej renomie ogłaszają długofalowe *call for papers*, stymulując w ten sposób ukierunkowane zainteresowanie określoną tematyką. Ważną rolę odgrywają międzynarodowe kongresy, szczególnie takie, które celnie formułują temat skłaniający do odzewu i zdolają skupić wokół proponowanej tematyki szerokie grono uczestników. Taki był właśnie 19. Światowy Kongres w Krakowie.

B.O.: Jakie kierunki rozwoju estetyki widzi Pani Profesor jako te, które mogą okazać się najbardziej rozwijane w najbliższych dekadach? – najbardziej, zarówno w sensie popularności jak i głębi analiz.

A.K.: W czasie trwania Kongresu uczeni w swoich przemówieniach trafnie podkreślali jego nowatorski charakter wysoko punktując perfekcyjne włączenie praktyki artystycznej w obręb prac Kongresu. Myślę, że w tym kierunku będzie szło programowanie dalszych badań. Krakowski Światowy Kongres Estetyki zerwał z ustaloną tradycją preferującą wystąpienia teoretyczne uczestników i zapoczątkował nowy trend: więź estetyki i sztuki z twórczością artystyczną. Jesteśmy świadkami swoistej nobilitacji funkcji poznawczej obrazu, który wywalczył sobie prawo do równorzędnej poznawczej wartości ze słowem. Jest to stan na dzień dzisiejszy. Niewątpliwie charakter tej relacji będzie pogłębiać się i ulegać dalszym zmianom. Kierunek tych zmian wyłoni nowe obszary badawcze.

B.O.: Czy estetyka polska, zdaniem Pani Profesor, ma potencjał, by wygenerować tematy badawcze, które mogłyby stać się kierunkami interesującymi dla środowiska międzynarodowego? W jaki sposób PTE mogłoby się przyczynić (pomóc środowisku polskich estetyków), by tego typu kierunek/kierunki zainicjować?

A.K.: Tak, potencjał intelektualny niewątpliwie istnieje, duży. Jednak nie zawsze idzie w parze z umiejętnością wła-

ściwego usytuowania się w pozycji wymagającej inicjatywy i podejmowania motywowanych decyzji. Często, zdecydowanie za często, bywam świadkiem sytuacji, gdy znakomite tematy rodzą się w rozmowach, jakiś czas trwają w sferze planów a potem zamierają w zapomnieniu. Wśród polskich estetyków kilku pokoleń np. 40-latków mamy sporo talentów a równocześnie nie sposób nie zauważyć, że często te osoby (inaczej niż ich młodszy koledzy) nie dysponują wystarczającą siłą przebicia w swoich staraniach o granty, wyjazdu na konferencje. Ogrom pracy i materiałów przygotowanych na Kongres, jakoś dokonanych operacji organizacyjnych poświadczają wyraźnie prężność środowiska. A w kwestii drugiej, nie ulegajmy zbyt szybko modzie na takie czy inne tematy – w zasadzie nie ma kierunków badawczych bezspornie lepszych czy gorszych. Są tylko lepsze lub gorsze ich sformułowania czy realizacje. Tak kiedyś powiedział prof. Władysław Tatarkiewicz i w miarę upływu czasu (czyli im więcej prac otrzymuję do oceny) coraz bardziej przekonuję się, że miał rację.

B.O.: Jakie cele powinno wyznaczyć sobie PTE, po zwieńczeniu pierwszej dekady swej działalności Światowym Kongresem Estetyki, na kolejne dziesięciolecie swojego funkcjonowania?

A.K.: Za ważne wyjściowe tematy przyjmuję opis szeroko rozumianej kategorii podmiotu i kategorii przedmiotu oraz ich udziału w niejawnej filozoficzno-estetycznej debacie w określaniu tożsamości egzystencjalnej. W tej formule na plan pierwszy wysuwają się dwie kwestie: po pierwsze, budowanie indywidualnej tożsamości poprzez określenie stosunku do historii traktowanej jako niepodważalny system wartości, po drugie poszukiwanie wartości w intensywnym współtworzeniu teoretycznych uzasadnień dla podmiotowości i poprzez te działania nadawanie sensu własnej jednostkowej egzystencji. Problem pierwszy kieruje uwagę badaczy w stronę wartości historii (historii estetyki) a drugi – zainteresowanie dynamiczną formą bytu i intensyfikacją procesów upodmiotowienia jednostki – skupia się na sztuce.

B.O.: Dziękuję za rozmowę.

JUBILEUSZ POLSKIEGO TOWARZYSTWA ESTETYCZNEGO – WYPOWIEDZI MŁODYCH ESTETYKÓW

Witając uczestników ostatniej konferencji, organizowanej pod patronatem Polskiego Towarzystwa Estetycznego – *Estetyka sztuk performatywnych* (21-23.05.2012, Kraków-Przegorzały), prof. Krystyna Wilkoszewska zaakcentowała pewien fakt, który można było odebrać dwuznacznie. Skonstataowała bowiem, że jest to chyba pierwsza konferencja, której wszystkie referaty ściśle odpowiadają tematowi przewodniemu. Natomiast dawniej bywało inaczej – referenci często dostosowywali zaproponowane przez organizatorów zagadnienia do własnych zainteresowań. Słowa te trochę zabrzmiały jak zarzut, z drugiej jednak strony były przypomnieniem o podtrzymywanej latami intencji otwartości i gościnności. Obok wielu zasług PTE, takich jak seria wydawnicza „Klasyki Estetyki Polskiej”, seria przekładów, regularność publikacji pokonferencyjnych i „Biuletynu PTE”, promowanie młodych estetyków nagrodą im. Stefana Morawskiego, za największy sukces należałoby uznać, być może, właśnie ów sposób tworzenia szansy dla przedstawicieli różnych dyscyplin humanistycznych zainteresowanych estetyką oraz badaczy wąskich, czasem hermetycznych zagadnień. Chodzi o szansę w różnych znaczeniach tego słowa. Na konferencjach organizowanych przez PTE można było spotkać największe autorytety dyscypliny, przy czym nigdy spotkania te nie miały charak-

teru zamkniętego. Nadarzało się wiele okazji, by skonfrontować swe spostrzeżenia z surową krytyką. Pojawiała się ona właśnie wtedy, gdy rozwiązanie danego problemu polegało na zaangażowaniu dyskursu estetycznego, a wyraźnie odczuwalny był jego brak. Nierzadko można było też odebrać słowa uznania, zyskać ważne inspiracje. Niemal zasadą było, że przygotowany na konferencję tekst, mógł zostać znacznie ulepszony do druku. Były to więc sytuacje, które budowały świadomość aparatu pojęć dyscypliny; zaznajamiała z kontekstami, które nie burzą podstawowych zalet i ogólnohumanistycznej przydatności estetyki; popularyzowały wiedzę z zakresu dyscypliny; pozwalały wreszcie zauważyć własny rytm jej poznawania: konstruowania własnych narracji, sposobów porządkowania, także tworzenia pojęć. Gdy zapytać o najistotniejszą cechę współpracy z PTE, to można chyba podać jego twórczy charakter. W przedziwnej sytuacji estetyki – współistniejącej permanentnie z widmem własnego kryzysu – szanse, o których wyżej mowa, tym bardziej są nieodzowne w dzisiejszych uwarunkowaniach społeczno-edukacyjno-kulturowych, nisko ceniących kulturę humanistyczną. Estetyka bowiem najbardziej bezpośrednio ją utrwała i jej zasadność tłumaczy.

Wioletta Kazimierska-Jerzyk

Powstanie Polskiego Towarzystwa Estetycznego jest bez wątpienia znaczącą cezurą w rozwoju polskiej estetyki. Po raz pierwszy wszyscy, którzy zajmują się zawodowo estetyką, albo zwyczajnie są nią zaciekawieni, znaleźli miejsce, które pozwala realizować im swoje zainteresowania. Miałam to szczęście, że na początku swojej drogi naukowej zetknęłam się z działalnością Towarzystwa, co bardzo ułatwiło rozwijanie moich planów badawczych i wejście w środowisko estetyków. Forum wymiany poglądów i miejscem spotkań są konferencje organizowane pod patronatem PTE. To jest szczególnie istotne dla osób takich jak ja, czyli doktorantek i

doktorów działających poza instytutami filozofii dużych uniwersytetów. PTE tworzy ponadinstytucjonalne środowisko naukowe. Co więcej, bycie związaną z PTE oznacza również możliwość dołączenia do międzynarodowego środowiska estetycznego. Uczestnictwo w tych wydarzeniach jest niezwykle istotne dla rozwoju każdej uczoney, ale żeby brać w nich udział, trzeba o nich wiedzieć. Przed powstaniem PTE nie istniała żadna instytucjonalna „sieć” łącząca estetyków, a nieformalne więzi nie obejmowały wszystkich. Z tej perspektywy ogromna jest rola wydawanego od 2002 „Biuletynu PTE”, który mimo niewielkiej objętości, pełni różnorakie funkcje.

„Biuletyn” to kronika bieżących wydarzeń, źródło informacji o powstających pracach estetycznych, czyli o tym nad czym pracują koleżanki i koledzy, ale także o życiu artystycznym, na przykład Gdańska, Warszawy, czy Łodzi. W roku akademickim 2003/2004 miałam przyjemność pisanie korespondencji z Wrocławia. „Biuletyn” stanowi również rodzaj wtajemniczenia w profesję. Dzięki artykułom o historii estetyki w poszczególnych ośrodkach badawczych oraz dyskusji nad stanem estetyki w Polsce, młoda badaczka uzyskuje prawie natychmiastowy wgląd w tradycję, jak i aktualny stan uprawianej przez siebie dyscypliny. Może dzięki temu bez trudu zorientować się, jak jej własne zainteresowania i poszukiwania sytuują się w szerokim kontekście estetyki polskiej. Promocją tej strony aktywności Towarzystwa jest seria wydawnicza przypominająca czasem prawie zapomniane lecz niezwykle ważne teksty klasyków estetyki polskiej. Działalność To-

warzystwa ma nie tylko charakter lokalny, ale otwiera polską estetykę na to, co dzieje się w estetyce światowej. Mam tu na myśli serię książek poświęconą najbardziej interesującym współczesnym nurtom estetycznym, a także dyskusje prowadzone na łamach „Biuletynu”, w których uczestniczą tak wybitni uczeni, jak na przykład Wolfgang Welsch, Richard Shusterman, czy Carolyn Korsmeyer. Nie sposób w krótkim tekście wymienić wszystkich działań PTE, których znaczenie trudno jest przecenić. Nie dziwi więc, że wszechstronna aktywność Towarzystwa została zauważona i doceniona przez światową społeczność estetyczną, która powierzyła mu organizację jubileuszowego Światowego Kongresu Estetycznego. Kongres stanowi ukoronowanie dziesięciolecia działalności Polskiego Towarzystwa Estetycznego.

Dorota Koczanowicz (Wrocław)

Należę do Polskiego Towarzystwa Estetycznego od 2010, od chwili uzyskania tytułu doktora w Zakładzie Estetyki Instytutu Filozofii na UW a obecnie pracuję jako adiunkt na Akademii Sztuki w Szczecinie. Uczestnictwo w życiu Towarzystwa pozwala mi nawiązywać kontakty z estetykami z całego kraju, brać udział w dyskusjach, zapoznawać się z aktualnymi zjawiskami pojawiającymi się w polskiej i światowej estetyce. Szczególnie inspirujące są konferencje organizowane przez Polskie Towarzystwo Estetyczne lub pod jego patronatem, zawsze z interesującą i adekwatną do tematyki spotkania oprawą artystyczną.

Wspomnę o tych, w których miałam możliwość uczestniczyć: II Polski Kongres Estetyki *Konteksty sztuki – konteksty estetyki* (21-23.09.2010, Warszawa, organizatorzy: PTE i Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej), XXXVI (2) Ogólnopolska Konferencja Estetyczna *Estetyka pośród kultur* (25-26.05.2012, Kraków, organizatorzy: PTE i Zakład Estetyki Instytutu Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego), *Estetyka Sztuk Performatywnych* (21-23.05.2012, Kraków-Przegorzalę, organizator: Zakład Estetyki IF UJ, patronat PTE), *Estetyka jako narracja i metanarracja* (27-28.09.2012, Gdańsk, organizatorzy: PTE, Zakład Estetyki i Filozofii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego oraz „Estetika”).

Konferencje w Krakowie prezentowały ciekawą panoramę wybranych zagadnień takich, jak problematyka performatywności w odniesieniu do sztuki czy kwestia wielokulturowości. Natomiast II Kongres w Warszawie i konferencja w Gdańsku były okazją do rozwinięcia przez estetyków interesującej autorefleksji, na której wagę wskazywał Stefan Morawski pisząc o krytycznej samoświadomości estetyków i refleksji nad stosowaną metodologią. Realizacja idei krytycznej samoświadomości stanowi świadectwo dojrzałości PTE i piękny przykład realizacji myśli wybitnego polskiego estetyka.

Muszę przyznać, że idee rozwijane przez PTE są niezwykle interesujące także dla studentów nie tylko Instytu-

tów Filozofii, ale też Akademii Sztuki. Perspektywa performatywności, konteksty pragmatyczne i transkulturowe to tematy aktualne, pozwalające podejść do szeregu współczesnych zjawisk artystycznych, nie mieszczących się w tradycyjnych kategoriach, są to zagadnienia, które omawiam na zajęciach ze studentami.

Najbardziej frapującym wątkiem dla moich studentów są obecnie problemy związane z wielokulturowością i projektem estetyki transkulturowej, które przedstawiam na bazie konferencji *Estetyka pośród kultur* oraz publikacji pod redakcją Krystyny Wilkoszewskiej *Estetyka transkulturowa* (Universitas, Kraków 2004) i trzech tomów antologii *Estetyka japońska* (Universitas, Kraków 2008). Docierały do mnie głosy podziękowania za tę tematykę i za poszerzenie perspektywy oglądu rzeczywistości, za „otwarcie oczu”, a także wyrazy żalu, że tematyka pozaeuropejska nie jest poruszana na innych zajęciach.

Ogromne zainteresowanie wzbudziły też tematy związane z refleksją teoretyczną na temat cybersztuki, poruszającą zagadnienia związane z telematycznością i interaktywnością. Okazuje się zatem istotne, by badania estetyczne były skierowane w stronę poszukiwań interdyscyplinarnych, uwzględniających perspektywę krytyki artystycznej, historii sztuki, architektury, współczesnych zjawisk artystycznych i estetycznych, także realizowanych poza świątynią sztuki wysokiej.

Krytycznie można się natomiast wypowiedzieć na temat niepełności strony internetowej PTE. Brak w niej zwłaszcza archiwum organizowanych wydarzeń, konferencji i kongresów, a także zakładki z listą publikacji wydanych pod patronatem PTE i galerii zdjęć. Poszerzenie zakresu dostępnych informacji na stronie umożliwiłoby nie tylko bieżące śledzenie pracy Towarzystwa, ale też pozwoliłoby na uzyskanie jednorazowo szerszej perspektywy na pracę tej tak istotnej dla polskiej estetyki organizacji.

Aleksandra Łukaszewicz-Alcaraz (AS w Szczecinie)

Biuletyn Polskiego Towarzystwa Estetycznego
Redakcja: Lilianna Bieszczad, Sebastian Stankiewicz
Współpraca przy Dodatku nr 3: Bogna J. Obidzińska (UJ)
Członkowie korespondenci: Zbigniew Mroch (Gdańsk), Małgorzata Kądziela (Katowice), Karolina Golinowska (Poznań), Wioletta Kazimierska-Jerzyk (Łódź), Piotr Martin (Wrocław), Monika Krzykała (Lublin), Piotr Schollenberger (Warszawa)
Projekt logo PTE: Krzysztof Lenartowicz
Adres PTE: ul. Grodzka 52, 31-044 Kraków, tel.: 0 693 648 483
Numer naszego konta bankowego: PKO BP S.A. I Oddział w Krakowie 96 1020 2892 0000 5702 0116 7816

Strona internetowa Biuletynu: www.iphils.uj.edu.pl/~e-biuletynpte

Strona internetowa PTE: www.iphils.uj.edu.pl/pte adres e-mail: pte@iphils.uj.edu.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i korekty językowej tekstów

Skład: „Studio WW”, studio2w@gmail.com